Nakład 31.700 egzemplarzy.

Rok IV. Nr. 227. Sosnowiec, niedziela 1 września 1929 roku. Cena numeru 10 groszy.

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetrowy przed 60 groszy, w tekście 50 gr., za tekstem 40 gr. Ogłoszenia tabelaryczne 50 proc., a świąteczne 25 proc. drożej. Drobne ogłoszenia po 10 groszy. Dla poszukujących pracy 5 gr. za wyraz. Najmniej 1 zł. Konto czekowe P. K. O Warszawa 65 070.

EXPRES ZAGŁĘBIA

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.00. Adres administracji: Piłsudskiego Nr. 8, telefon 4-97, telefon redakcji 6-92, telefon redakcji nocnej i drukarni 4-94. Konto czekowe P. K. O Warszawa 65.070

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.

Redaktor naczelny i odpowiedzialny: WIKTOR MONSIORSKI.

ODDZIAŁY: KIELCE, Kilińskiego 19; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. 5-98; DĄBROWA, 3 go Maja 14, tel. 2-77; ZAWIERCIE, ul. Piłsudskiego 5, tel. 97; CZELADŹ, Rynek Nr. 8; GRODZIEC, ul. Kościuszki.

S. † P.

Katarzyna z Berskich Mikinko

obywatelka i restauratorka Myszkowa

po długich i ciężkich cierpieniach, zmarła dnia 30 sierpnia br. przeżywszy lat 57.

Eksportacja zwłok z domu żałoby odbędzie się w niedzielę 1 września o godz. 4 popoł., w poniedziałek zaś po nabożeństwie żałobnem odprowadzenie zwłok na cmentarz miejscowy.

O czem zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku

Mąż i rodzina.

Sensacyjne zniknięcie miljonera amerykańskiego

NOWY JORK, 31.8. Wielką sensację wywołało tu tajemnicze zniknięcie znanego bogacza Richarda Broffi, który w znacznym stopniu finansował ekspedycję Byrda do bieguna południowego.

W hotelu, w którym Broffi mieszkał, stwierdzono, że już od dwu tygodni nie było go w domu.

Aż pewnego dnia w jednej z łazienek nadmorskich w pobliżu Nowego Jorku, znaleziono ubranie, które — jak się okazało — należało do Richarda Broffi.

W kieszeniach znaleziono dwie depesze od Byrda. W jednej z nich datowanej 2 kwietnia, Byrd pisze: „Pamiętaj, że chociaż będą cię prześladowały niepowodzenia, wszystko będzie dobrze, jeśli mi będziesz dalej ufał“.

Krwawe walki pod Betleem

ATAKI ARABÓW na KOLONJE ŻYDOWSKIE.

JEROZOLIMA, 31.8. (wł.) Sytuacja w Palestynie jest nadal groźna. W samej Jerozolimie nastał spokój z chwilą skoncentrowania tam silnych oddziałów wojska. **Ponowiły się zaś ataki arabów na żydowskie kolonje Deganina, Kinereth i Tiberias.**

Kolonja Tal Aioth, położona między Jerozolimą a Betleem, została zaatakowana przez wielki tłum arabów. **Przy pomocy obecnych w kolonji żołnierzy angielskich atak odparto.**

Podczas nowych rozruchów w Safad 5 żydów zostało zabitych, a 15 odniosło rany. Znajdujące się tamże zbiorniki nafty angielskiego towarzystwa naftowego zostały podpalone i doszczętnie spłonęły.

DOMY CHRZEŚCJAN ZNACZONE SĄ KRZYŻAMI.

JEROZOLIMA, 31.8. (wł) Wśród koczowniczych beduinów w Beisan panuje olbrzymie wzburzenie, z powodu zabicia wysokiego dostojnika arabskiego Emira Arsalana przez anglików. Członkowie jego rodziny zostali uwięzieni.

Domy chrześcjan, dla odróżnienia ich od domów żydowskich naznaczone są krzyżami, narysowanemi niebieską farbą.

ARABOWIE WYRŻNĘLI ŻYDÓW W ROSZ - PINACH.

JEROZOLIMA, 31.8. (wł.) Lekkie odprężenie, jakie zaznaczyło się w ostatnich zajściach w Palestynie rychło minęło.

Arabowie napadli na kolonję Rosz-Pinach, wycinając w pień wszystkich żydów i jednego araba zaprzyjaźnionego z nimi. Samoobrona żydowska, będąca na jednej z placówek, na którą spodziewano się napadu arabów, nie zdążyła w porę na odsiecz kolonji Rosz - Pinach.

Naprężenie sytuacji w Palestynie w dalszym ciągu trwa.

Istnieje obawa, że arabowie, zamieszkujący tereny mandatowe Francji skorzystają z obecnego położenia w Palestynie i wystąpią przeciwko rządowi francuskiemu. W tym celu rząd francuski przygotował cały szereg oddziałów wojskowych, gotowych w każdej chwili stłumić powstanie arabów.

Polska zgadza się na plan Younga wzamian za zrzeczenie się pretensyj niemieckich.

HAGA, 31.8. Na posiedzeniu komisji finansowej stwierdzono, że delegaci wszystkich państw, reprezentowanych na konferencji, przyjmują w zasadzie plan Younga, przyczem 7 państw uzależniło ostateczne zaakceptowanie od spełnienia ich życzeń.

Imieniem Polski zastępujący mi nistra Zaleskiego p. Mrozowski złożył następującą deklarację:

„Delegacja polska akceptuje w zasadzie plan Younga, oświadcza jednak, przyłączając się do zastrzeżenia delegata Japonji, że będzie mogła przyjąć ten plan ostatecznie tylko wtedy, jeżeli Niemcy zrzekną się względem Polski wszelkich żądań, wynikłych lub wyniknąć mogą cych z operacyj ubiegłych“.

Powołano następnie do życia 3 komitety techniczne. Polska ma zapewnione miejsce w komitecie dla kwestji mienia cedowanego, długu wyzwolenia i reparacyj, wynikających z traktaku w Trianon, St. Germain i Neuilly.

Niemcy usilnie zabiegały o miejsce w tymże komitecie, jednakże spotkały się z oporem wszystkich państw.

Parlamentarzyści francuscy w Warszawie

WARSZAWA, 31.8. (wł.) Przybyłych do stolicy parlamentarzystów francuskich przyjął dzisiaj premjer Świtalski w prezydjum rady ministrów.

P. premjer wygłosił dłuższe przemówienie o znaczeniu wizyty parlamentarzystów francuskich w całokształcie rozwoju przyjaźni polsko-francuskiej.

W godzinach wieczornych wiceminister Wysocki wydał na cześć gości raut.

Mussolini zamierza rozwiązać partję faszystowską.

RZYM, 31.8. (wł.) Pisma włoskie donoszą, że Mussolini nosi się z zamiarem rozwiązania w najbliższym czasie partji faszystowskiej.

Dyktator Włoch wychodzi z założenia, że we Włoszech wszystko przejęli się już ideą faszyzmu i wszyscy prawie są jej zwolennikami, tak, że istnienie partji faszystowskiej w obecnych warunkach jest niecelowem.

JUTRO LOSOWANIE DOLARÓWKI

WARSZAWA, 31.8. (wł.) W poniedziałek rozpocznie się w ministerjum skarbu losowanie dolarówki. Najwyższa wygrana wynosi w tem ciągnieniu 40 tys. dolarów.

Tajemnicze aresztowanie.

KATOWICE, 31.8. Niemiłą sensację wywołało tu aresztowanie byłego powiatowego podkomisarza policji w Tarnowskich Górach, Macieja Szwedy, dokonane przez niemiecką policję polityczną. Zaraz po przekroczeniu przez niego granicy został on aresztowany i poddany przesłuchaniu, poczem przewieziony został do Gliwic. Szweda obecnie jest urzędnikiem firmy hr. Donnersmarka i w sprawach firmy jeździł do Bytomia. Powód aresztowania trzymany jest przez policję w ścisłej tajemnicy. Szweda swego czasu brał bardzo czynny udział w akcji plebiscytowej na rzecz Polski, przeto sądzą, że obecne aresztowanie pozostaje z tem w ścisłym związku.

W Łodzi runął dom.

ŁÓDŹ, 31.8. Dziś około godziny 4 po południu zarysowała się nagle ściana domu mieszkalnego przy ul. Łagiewnickiej 17 i po chwili dał się słyszeć przerażający huk i trzask. Dom ten runął. Na szczęście większość mieszkańców jego znajduje się obecnie na letniskach wskutek czego katastrofa nie pociągnęła za sobą większej ilości ofiar w ludziach. Przeprowadzone niezwłocznie dochodzenie ustaliło, że całkowitą winę za katastrofę ponosi właściciel domu Jankiel Kossower oraz majstrowie murascy Smolny i Stasiński, którzy z jego polecenia prowadzili roboty. Jak się bowiem okazało z przeprowadzonego dochodzenia po usunięciu kilku lokatorów zamieszkałych na parterze, Kossower postanowił założyć na parterze restaurację i w tym celu przebudował wszystkie mieszkania znajdujące się na parterze. Roboty ciesielskie prowadził właśnie Smolny i Stasiński, którzy — jak się okazało — mieli na sumieniu cały szereg zaniedbań i uchybień; prowadzili oni prace bez zbadania starej budowli a następnie nie zabezpieczyli wcale murów, które nie wytrzymały ciężaru i zarysowały się a następnie runęły.

W wyniku katastrofy jeden z robotników pracujący przy przebudowie został ciężko poraniony, oraz jedna lokatorka tego domu, będąca w ciąży, odniosła również bardzo ciężkie rany i odwieziona została w stanie ciężkim do szpitala. Smolny, Stasiński oraz właściciel Kossower zostali aresztowani i odstawieni do komisarjatu policji.

Poprawa na rynku pracy.

WARSZAWA, 31.8. Na rynku pracy nastąpiła w lipcu dalsza poprawa, uwydatniająca się we wzroście liczby zatrudnionych robotników, oraz w spadku liczby bezrobotnych. W lipcu zatrudnionych było w górnictwie, hutnictwie, przemyśle, oraz na robotach publicznych około 902 tys. robotników, czyli o przeszło 10 tys. więcej, niż w czerwcu.

P. Rączaszek prezydentem m. Grodna.

GRODNO 31.8. (wł.) Wojewoda białostocki mianował prezydentem miasta Grodna, p. Antoniego Rączaszka, dotychczasowego komisarza rządowego.

Jednocześnie na dzień 8 września wyznaczone zostały wybory ławników.

P. Rączaszek, jak wiadomo był swego czasu burmistrzem w Czeladzi.

1 MILJON ZŁOTYCH ODSZKODOWANIA ZA ŚMIERĆ MĘŻA.

WARSZAWA, 31.8. (wł.) Dowiadujemy się, że żona przemysłowca warszawskiego Grünsteina, który zginął podczas katastrofy expresu Paryż — Warszawa, skierowała do skarbu Rzeszy niemieckiej pretensje o odszkodowanie za śmierć męża w wysokości 1 milj. zł., czyli 10-letni zarobek zmarłego.

JESZCZE JEDEN KONGRES POKOJU.

ATENY, 31.8. (wł.) Dnia 5 października odbędzie się w Atenach kongres pokoju, zorganizowany przez biuro pokoju przy lidze narodów w Genewie.

Na kongresie poruszona zostanie sprawa zajść w Palestynie i na Dalekim Wschodzie.

Rugowanie polaków.

KATOWICE, 30.8. W związku z obchodem 10 lecia powstania, firmy na niemieckim Górnym Śląsku otrzymały z wywiadu niemieckiego poufne wykazy robotników, zamieszkałych na polskim Górnym Śląsku, którzy wzięli udział w uroczystości. Na skutek tych informacyj, firmy postanowiły natychmiast zwolnić tych robotników z pracy. Tak naprzykład na hucie Julja w Bobrku, zostało z tego powodu zwolnionych 60 robotników. Na zapytanie o powód zwolnienia, robotnicy ci otrzymali odpowiedź: »Idźcie tam, gdzieście byli w niedzielę dnia 18«.

Nabożeństwo w niezrozumiałym języku

WILNO, 31.8. W miejscowości Bobty, gdzie zamieszkuje ludność polska, wydany został zakaz odbywania nabożeństw w języku polskim w tutejszym kościele parafjalnym. Ludność polska nie chciała tego zakazu uznać, gdyż w okolicy tej zamieszkują ludzie, nie władający wogóle językiem litewskim.

Miejscowi szaulisi urządzili z tego powodu awantury w kościele, przeszkadzając w nabożeństwie. W najbliższym czasie polskie nabożeństwa zostaną zupełnie zniesione. Jednocześnie w okolicy zamknięto wszystkie szkoły polskie.

Nieudany zamach na wiceprezydenta miasta Szlezwigu.

BERLIN, 31. 8. Nocy dzisiejszej usiłowano dokonać zamachu na wiceprezydenta Szlezwigu, Grimpego.

O godz. 2-ej nad ranem służąca Grimpego znalazła w bramie domu maszynę piekielną.

Policja, zawiadomiona o tem, unieszkodliwiła maszynę i zapobiegła wybuchowi.

Nowożeńcy, którzy razem liczą półtora wieku.

W miejskim przytułku dla starców w Pabjanicach zaszedł ostatnio ciekawy wypadek

Do ławnika wydziału opieki społecznej przybyła para pensjonarzy przytułku, on lat 78, ona lat 75. Para staruszków prosiła ławnika o zezwolenie na związek małżeński i błogosławieństwo. Ławnik nie stawiał przeszkód, wobec czego doszło do małżeństwa. Odbył się ślub, poczem nowożeńcy udali się do przytułku, aby tam spędzić miodowe miesiące. Niestety pożycie małżeńskie nie trwało zbyt długo, gdyż po kilkunastu dniach pan młody zmarł, pozostawiając wdowę w głębokim żalu.

72 ofiary katastrofy okrętu pasażerskiego

SAN FRANCISCO, 31.8. W zatoce Los Angelos wskutek zderzenia się z innym okrętem, zatonął statek pasażerski „San Juan“, kursujący między San Francisco a Los Angelos.

W katastrofie tej zginęło 72 pasażerów. Pozostałych w liczbe 38 uratował przepływający w pobliżu statek „Mon ami“.

Jak wynika z przeprowadzonego dotychczas dochodzenia, dowódcą „San Juana“ był 63-letni były kapitan, który już od trzech lat znajdował się w stanie spoczynkui jedynie w tym dniu prowadził okręt na własne życzenie.

16 osób zabitych w czasie katastrofy samochodowej.

PARYZ, 31. 8. W okolicy Tlemcen w Marokko przełamał barjerę i spadł w przepaść samochód wiozący około 40 tu ludzi.

Kilku zaledwie udało się wyskoczyć w ostatniej chwili.

16 osób poniosło śmierć na miejscu, 15 jest rannych.

Szofer zgnieciony jest dosłownie na miazgę.

Straszna zemsta cyganów.

WARSZAWA, 31. 8. Ścigana przez organy bezpieczeństwa publicznego w powiecie wysokomazowieckim banda koczujących tam cyganów, z zemsty za odmówienie jej pożywienia, podpaliła w Borzyszkach, gminy Kowaleszczyzna, dom mieszkalny Stanisława Olichwirowicza. Dom spłonął doszczętnie.

Zamiast biletu kolejowego—nożem w pierś

KRAKÓW, 31.8. W pociągu motorowym na przestrzeni Prokocim — Kraków zdarzył się tragiczny wypadek. Gdy konduktor Jan Żbik kontrolował u podróżnych bilety, jeden z pasażerów, zapytany o bilet pchnął konduktora nożem w pierś.

Żbika w agonji przewieziono do szpitala. Pasażera aresztowano.

WALDEMARAS NIE CHCE WYPUŚCIĆ więzionych kobiet i dzieci.

KOWNO, 30.8. Waldemaras przesłał na ręce prezesa międzynarodowego czerwonego krzyża telegram, w którym wyjaśnia, że sprawa więźniów polaków na Litwie nie może być przychylnie załatwiona, ponieważ chodzi o szpiegów, obywateli litewskich.

Zaznaczyć należy, że w więzieniach litewskich znajduje się obecnie 150 polaków, w tej liczbie dużo niewiast i dzieci.

Korfanty a napad opolski.

Głośna przed paru miesiącami sprawa ohydnego napadu zbirów opolskich na artystów teatru polskiego w Katowicach wywołała wielkie oburzenie i protesty całego społeczeństwa polskiego. Prasa polska wszelkich odcieni politycznych zgodnie potępiła ten bezprzykładny popis kultury niemieckiej. Znalazł się jednak jeden organ, który pospieszył w sukurs niemcom. Była to katowicka „Polonja" organ Korfantego.

Pismo to rzuciło podle i obrzydliwe podejrzenie pod adresem pobitych artystów, zarzucając im, że udają chorobę w chęci... wydobycia odszkodowania od rządu pruskiego!?

Ta podła insynuacja została należycie napiętnowana przez redaktora naczelnego „Expresu Zagłębia", który pierwszy zwrócił uwagę, że łajdacki ten postępek Korfantego będzie wyzyskany, jako poważny atut obrońców zbirów opolskich. W słusznem oburzeniu nazwaliśmy Korfantego zdrajcą i kanalją, o co p. Korfanty obraził się i zaskarżył redaktora Monsiorskiego do sądu.

W pierwszej istancji redaktor Monsiorski został skazany na 500 zł. kary. Epilog tej sprawy rozegra się w dniu 5 b. m. w sądzie okręgowym w Katowicach.

Jak słuszne jednak były nasze przypuszczenia, że niemcy wykorzystają haniebną insynuację „Polonji" stwierdza to „Polska Zachodnia".

Oto co tam czytamy: „Dowiadujemy się z autentycznego i dobrze poinformowanego źródła, że perfidna i niegodziwa napaść „Polonji" na polskich artystów ma być wyzyskana w zapowiedzianym na dzień 9 października procesie opolskim jako... kapitalny atut... odwodowy przez obrońców niemieckich, którzy podjęli się wybielenia bandytów opolskich co pluciem i biciem znęcali się nad bezbronnymi artystami i artystkami polskimi!...

Obrońcy wspomniani miarowicie postanowili ciężkie zarzuty, ciążące na barbarzyńskich napastnikach osłabić „argumentami odwodowemi"... ze źródła... polskiego! W tym celu, obrona przekazała zaprzysiężonemu tłumaczowi numery „Polonji", które mają... „udowodnić", że nawet... „prasa polska" narodu opolskiego i jego skutków nie brała poważnie, lecz przeciwnie szydziła sobie z „szowinistycznego i reklamowego huczku"!!! Tłumaczone ustępy „Polonji" będą dołączone do aktów obrony, oraz mają być użyte w mowach obrończych!... Co więcej, obrona podała, jak się dowiadujemy, do sądu w Opolu wniosek, by w charakterze świadków... odwodowych przesłuchać poszczególnych redaktorów.... „Polonji", którzy mieliby dostarczyć ustnego poparcia treści tych artykułów „Polonji", które obrońcy hitlerowskich zbójów uważają jako pierwszorzędny dokument odwodowy.. z polskiej strony!

Wiadomość powyższa „zaczerpnięta — co dobitnie ponownie podkreśla „Polska Zachodnia", z bardzo poważnego źródła, dowodnie wykazuje, jaką... przysługę oddała „Polonja" najpierw niemieckiej propagandzie, a obecnie obrońcom zbirów opolskich! Oto artykuły pisma... polskiego mają służyć jako... „dowód" zupełnej błahości wydarzenia i jako „dowód"... że ciężko poszkodowane ofiary napadu to w gruncie rzeczy... „symulanci... polujący na odszkodowanie"!?

Znając z poprzednich procesów znamienny charakter „sprawiedliwości" sądów pruskich, można z góry przewidzieć, że wspomniane arykuły „Polonji" będą, jako „materjał odwodowy", skrzętnie wyzyskane do zbagatelizowania bestjalskiego napadu, a prawdopodobny łagodny wyrok będą mieli brutalni napastnicy do zawdzięczenia m. in. „odwodowemu świadectwu" „Polonji".

Oto jest owoc zbrodniczej publikacji Korfantego, potwierdzający w zupełności nasze obawy i słuszny odruch oburzenia. Niechaj społeczeństwo polskie samo to osądzi.

(y.)

Z działalności powiatowej
kasy oszczędności w Będzinie.

Wśród całego szeregu większych i mniejszych instytucji finansowych w Zagłębiu na czoło wysuwa się powiatowa kasa oszczędności w Będzinie wraz ze swojemi oddziałami w Dąbrowie i Czeladzi.

O instytucji tej słyszeliśmy wiele pochlebnych zdań. Mówi o niej rolnik, kupiec, rzemieślnik, przemysłowiec i pracownik umysłowy, a każdy z najwyższem uznaniem.

Chcąc dowiedzieć się czegoś bliższego o tej instytucji „zwróciliśmy się do dyrektora kasy p. Ankiersztajna z prośbą o udzielenie nam bliższych danych, dotyczących rozwoju kasy.

Powiatowa kasa oszczędności — informuje nas dyr. Ankiersztajn — powstała w kwietniu 1925 r., powołana do życia przez wydział powiatowy w Będzinie, z kapitałem zakładowym 25 tysięcy złotych. W roku bieżącym kapitał zakładowy został podwyższony do 100 tysięcy złotych. Jaki jest rozwój kasy, niech powiedzą same liczby, jakie posiadam tu pod ręką z zestawienia na dzień 31 grudnia 1928 r. i na dzień 31 lipca 1929 r.

Wkłady na dzień 31 grudnia ub. r. wynosiły 361 tysięcy, a w dniu 31 lipca b. r. suma wkładów wynosiła 776 tys. zł., rachunki bieżące w grudniu ub .r. 403 tys. zł., a w lipcu r. b. 482 tys. zł. Kredyty dla kasy, udzielone przez banki państwowe wynosiły w grudniu ub. r. 390 tys. zł., a w lipcu b. r. 220 tys. zł. Ta ostatnia pozycja dowodzi, że kasa spłaca swe zobowiązania wobec kursów państwowych i dalszych pożyczek nie zaciąga.

Fundusze rezerwowe kasy — kontynuuje dalej dyr. Ankiersztajn — wynoszą 21 tysięcy złotych ,t. j. 21 procent kapitału zakładowego. Fundusze rezerwowe ulokowane są w papierach procentowych państwowych.

Oprocentowanie wkładów w porównaniu z innemi bankami jest większe.

Od wszelkich sum ponad 1000 zł. kasa płaci 10 proc., a przy pożyczkach pobiera normalny procent.. Instytucji tego rodzaju, jak nasza, nie chodzi tu o osiągnięcie zysków, lecz o przyjście z pomocą ludności przez udzielanie taniego kredytu. Kapitały własne i obce kasa lokuje w pożyczkach, udzielanych rolnikom, drobnemu i średniemu przemysłowi, kupcom i inteligencji pracującej.

Na dzień 31 lipca kasa wydała pożyczek rzemieślniczych 156 tys. zł., budowlanych 280 tys. zł., komunalnych 12 tys. zł., rolnych 29 tys. zł. i różnych 22 tys. zł. Pożyczki te zostały udzielone na 2 i pół lat, spłacane są w ratach kwartalnych i oprocentowane 13 proc. w stosunku rocznym. Pozatem kasa finansuje spółdzielnie rolniczo - handlową, która zaopatruje rolników w maszyny rolnicze, zboże siewne i sztuczne nawozy „udzielając od siebie kredytu od 9 miesięcy do 2 i pół lat.

Obecny nasz portfel wekslowy wynosi 924 tys. zł. i składa się z weksli z terminami od - do 4 miesięcy, w tem weksli rolniczych na sumę 376 tys. zł., handlowych — 106 tys. zł., przemysłowych — 238 tys. zł., rzemieślniczych — 58 tys. zł., spółdzielni — 52 tys. zł., samorządowych — 60 tys. zł. i różnych na 34 tys. zł.

Jak to może pan zauważył — ciągnie dalej nasz rozmówca — mamy stosunkowo dość duże wkłady oszczędnościowe. Dowodzi to zaufania do nas ludności zagłębiowskiej oraz skuteczności prowadzonej przez nas na tutejszym terenie propagandy oszczędności. Można śmiało powiedzieć, że **my jedni prowadzimy tę propagandę w Zagłębiu, kładąc poważny nacisk na wyrabianie poczucia oszczędności u najmłodszego pokolenia, t. j. u młodzieży szkolnej.**

Na tej niwie osiągnęliśmy już pewne sukcesy. Książeczek oszczędnościowych posiadamy 8013, **w tem szkolnych 5 716,na sumę 35 tysięcy zł.**

Akcja propagowania oszczędności w szkołach prowadzona jest już przez nas od 3 lat. Dzięki wydatnej pomocy inspektora szkolnego p. Winiarskiego i kierowników szkół, akcja ta stale wzrasta. Wszelkie wkłady, złożone przez dziatwę szkolną, poczynając od 5 złotych wzwyż, są oprocentowane i na każde żądanie rodziców i opiekunów wypłacane bez żadnych potrąceń kosztów za książeczki oszczędnościowe, kartoniki czy też znaczki. Rzecz — prosta, że do tych manipulacji kasa dopłaca, chodzi nam jednak głównie o propagandę oszczędności.

W bieżącym roku szkolnym działalność naszą na tem polu będziemy chcieli jeszcze bardziej zwiększyć. To też by zachęcić młodzież do dalszych oszczędności, już mamy przygotowane 3 tysiące złotych, które zostaną w dniu święta oszczędności, t. j. 31 października b. r., rozlosowane, jako premje dla posiadaczy książeczek oszczędnościowych.

W końcu dodać muszę, że **wszelkie złożone u nas wkłady są pewne, gdyż bezpieczeństwo ich całkowicie gwarantuje będziński związek komunalny całym swym majątkiem i wpływami podatkowemi.**

Żegnając naszego informatora, życzymy mu dobrego powodzenia w ciężkiej i odpowiedzialnej pracy na stanowisku kierownika tak poważnej i nader pożytecznej instytucji, jaką jest bezwątpienia powiatowa kasa oszczędności w Będzinie.

Dodać należy, że zarząd kasy spoczywa w rękach starosty Boxy, jako przewodniczącego, dyr. Ankiersztajna zastępcy przewodniczącego i p. Wyleżka, członka sejmiku. Pozatem rady nadzorczej jest inż. Czaplicki.

f.

Prasa niemiecka o P. W. K.

Pisma niemieckie codzienne, tygodniowe, a zwłaszcza fachowe, w dalszym ciągu interesują się żywo powszechną wystawą krajową. Wystawa daje asumpt prasie niemieckiej do zajmowania się zarówno samą organizacją wystawy, jak też wytwórczością polską we wszelkich dziedzinach, stanem handlowym, socjalnym, politycznym kraju, przyczem w wielu wypadkach nawiązuje ona swoje uwagi do trwającej wciąż wojny handlowej polsko - niemieckiej. Naogół, poza drobnemi uszczypliwościami, sprawozdania i oceny są utrzymane w granicach objekty wności. Nie będziemy wchodzili, czy dyktowane to jest względami ostrożności i koniecznością hamowania się w ocenie ze względu na entuzjastyczne głosy o wystawie całej prasy europejskiej.

W ostatnich dniach obszerne sprawozdania umieściły „Hannoverscher Courier", „Die Welt am Montag", „Handelszeitung", „Allgemeine Thüringische Landeszeitung", „Königsbergere Allgemeine Zeitung", „Berliner Börsenzeitung", „Das Andere Deutschland", „Frankfurter Zeitung", „Heidelberger Tageblatt", „Kölnische Volkszeitung", „Berliner Tageblatt", „Neue Badische Landeszeitung", i t. d.

Ciekawe są głosy „Berliner Tageblattu", Königsberger Allgemeine Zeitung" i „Berliner Börsenzeitung", z których podajemy kilka wyjątków:

„P .W. K. daje jasny obraz rozmiarów, w jakich potrafiła Polska zaspokoić już swoje wewnętrzne zapotrzebowanie i ograniczyć import".

„Polska zaczyna stawać się państwem o tendencjach wybitnie przemysłowych .Dzisiaj należy więc liczyć się z koniecznością wysiłków, ażeby jaknajbardziej ograniczyć eksport przemysłowy z Polski".

„Polska jest dziś krajem, w którym warto lokować zarówno towary, jak kapitały i dlatego Niemcy muszą sobie postawić pytanie, czy są gotowe pójść na tę koncepcję, czy też zgodzą się na to, ażeby zajęły się tem inne państwa".

O propagandzie Powszechnej Wystawy Krajowej pisze zaś prasa niemiecka następująco:

„Propaganda w kraju za zwiedzaniem Wystawy jest znakomita. Zagranicą uderzono w wielkie trąby i w następstwie tego zjeżdżają tam goście z Hiszpanji, Francji, Anglji, Belgji, Włoch, Czechosłowacji, Jugosławji, Skandynawji, z krajów bałtyckich, ze Szwajcarji i t .d. Bardzo zręcznie zorganizowano zjazdy dziennikarzy zagranicznych, wśród których nie pominięto także niemieckich. Znamienne jest, że w skutek tej propagandy przyjeżdżają do Poznania liczne wycieczki ekonomistów, bankierów i polityków. Przyjmuje się wszystkich z otwartymi ramionami, a ponieważ Wystawa jest istotnie duża, z wielką zaciętością i siłą woli postawiona i i z unie jednością prawdziwą zrobiona, stanowi więc rzeczywiście przedsięwzięcie propagandowe w wielkim stylu dla Państwa Polskiego, dla narodu i jego gospodarki, dając jej obraz olbrzymi i wielostronny".

Jedziemy do szkoły.

A zatem w płaszcza zawijam się poły
odprowadzicie mię chyba na stację —
mam lat piętnaście i jadę do szkoły
bądzcież mi zdrowe kochane wakacje.

Uwożę z sobą złocistych dni marę
wieczory wonne i noce ze srebra
jutro się czule przywitam z Caesarem
i dłoń kościstą mi poda algebra.

A potem ciągle te same godziny
którym już żaden nie pomoże protest
i straszne dwóje z historji, z łaciny
i wróg: katalog klasowy — i notes.

I tylko czasem rozpłaczą się chwile
niezapomnianą, rzewliwą kantatą
kiedy w zeszycie, „literackim stylem
opiszę smętnie „jak spędziłem lato".

DEDYKACJA.

Dla was pisałem te słowa najprostsze
kochani moi... ten wiersz niewesoły
może opowie, jak bardzo zazdroszczę
Wam, którzy jeszcze chodzicie do szkoły

Wilk.

NA MARGINESIE.

Wrzesień.

Miesiąc wrzesień to właściwie już początek jesieni. W naszym klimacie, zwykle pełnym kapryśnych skoków temperatury, wrzesień bywa przeważnie jednostajnie pogodny, a często i błękitno - słoneczny, przynajmniej w pierwszej swej połowie, kiedy w sadach dojrzewają jeszcze najlepsze i najtrwalsze gatunki owoców, kiedy przy drogach jarzębina się czerwieni, a liście na drzewach mienią się mnóstwem barw i cudnych odcieni.

O tym początku jesieni pięknie mówi Wincenty Pol w swojej „Pieśni o ziemi naszej":

W pożegnaniu grają lasy
Barw tysiącem, pełnych krasy:
Miedzą, złotem i rubinem
I szmaragdem i bursztynem.
Na jesieni świat się mieni,
I w dobrane gra kolory,
Pajęczyny srebrem dziany
Jak kobierzec różnowzory
Na dzień wielki rozesłany.

Nasze polskie „babie lato" bywa najczęściej lepsze i poczciwsze, niż owo „męskie", jeśli je tak nazwać można, które raz praży nas żarem niemiłosiernie, żarem do jakiego polak nie przywykł, dusi spiekotą, wysusza i wypala wszystko, tak iż ludzie modły błagalne po kościołach o deszcz zbawienny zanoszą, — to znów cebry deszczu z dziką jakąś zawziętością dzień po dniu wylewa, tak iż wszystko gnije, a strapieni i znękani ludziska o promyk słońca i suszę tym razem modlić się muszą.

Miesiąc wrzesień to spokojna i uśmiechnięta jesień. W wyobraźni poety przechadza się ona majestatycznie po znojnej ziemicy piastowskiej, która „niesie jej w dani srebrną pól tkaninę".

KRONIKA.

KALENDARZYK.

Wrzesień 1 Niedziela	Dziś: Idziego Op. Jutro: Stef. Kr. W. Wschód słońca: 4.46 Zachód „ 18.27

RADJO.

WARSZAWA.

Niedziela, 1 września
10. Naboż. z Bazyliki Wil.
11.45. Wiad. z P. W. K. w Pozn.
11.56. Sygnał czasu w Warsz. Obserw. Astronom., hejnał z Wieży Marj. w Krak.
15.00. Muzyka płyt gramof.
15.50 Kom. przygodne.
16.00. „Wędrówki młodego rolnika".
16.20. „Pilne roboty jesienne".
16.40. „Co robić w tym czasie w ogrodzie warzywnym".
17.00. Transm. z Agrikoli III-go meczu lekkoatletycznego Czechosłowacja-Polska.
17.45. Muzyka polska.
18.15. Rozmaitości.
19.25. „Jak doszli do bogactwa sławni miljonerzy amerykańscy".
19.50. Transm. z Opery Pozn.
23.00. Muzyka lekka z „Oazy".

KATOWICE.

Niedziela, 1 września
1015 Transm. naboż. z Klasztoru O. O. Franciszkanów w Panewnikach.
11.45. Ostatnie nowiny z PWK. w Poznaniu.
11.56. Sygnał czasu z Obserw. Astronom. w Warsz., hejnał z Wieży Ma w Krak., oraz kom. meteor. z Warsz.
16.00. Transm. z Warsz.
16.20. Pogadanka z działu: „Ogrodnik śląski".
16.40. Odczyt.
17.00. Transm. z Warsz.
17.45. Koncert popularny.
18.35. Transm. z Warsz.
19.00. Rozmaitości, poczem zapowiedź programu na dzień następny.
19.20. Odczyt.
19.50. Transm. z Pozn.
Po operze kom. meteor. i PAT. z Warsz., oraz kom. sportowe.

Posiedzenie rady miejskiej w Kielcach.

W ubiegły czwartek odbyło się po raz pierwszy w obecności nowoobranego prezydenta p. Romana Cichowskiego posiedzenie rady miejskiej. Przewodniczył prezes rady p. Massalski.

Po odczytaniu protokułu z poprzedniego zebrania, prezes rady p. Massalski podał do wiadomości, że budżet miejski na rok 1929 - 30 został zatwierdzony przez władze nadzorcze z pewnemi poprawkami, które będą rozpatrywane na najbliższem posiedzeniu. Następnie wybrano trzech delegatów na zjazd związku miast polskich w Poznaniu w dn. 15 i 16 bm. w osobach prezydenta Cichowskiego oraz radnych: Józefowskiego i Lewiego.

Następnie rozpatrywane były wnioski magistratu. Prawie bez dyskusji uchwalono taksę opłat za badanie produktów żywnościowych i przedmiotów użytku przez miejski zakład badania.

Szczegółowa tabela opłat będzie przez magistrat ogłoszona.

Następnie sprawozdanie rachunkowe kasy miejskiej za rok 1928 - 29 wysłano do przejrzenia komisji rewizyjnej.

Z kolei uchwalono nie pobierać opłat drogowych od płatników, dla których opłaty nie przekraczają 1 zł. rocznie.

Sprawa opodatkowania przemysłu i handlu na rzecz miasta została uchwalona w dotychczasowej wysokości. Również przedłużono na rok 1930 dodatek komunalny do opłat państwowych od patentów na wyrób i sprzedaż trunków.

Oddawna tocząca się sprawa nabycia placu od p. Czarneckiego pod rozszerzenie i regulacje ulicy Żelaznej została pomyślnie załatwiona.

Przedstawiona radzie miejskiej sprawa doprowadzenia ul. Niewachlowskiej do porządku wywołała dłuższą dyskusję, lecz z braku na ten cel finansów, sprawa ta została odłożona do lepszych czasów.

Mieszkańcy ul. Niewachlowskiej muszą nadal brnąć w błocie i połykać kurz

Zadłużone po uszy miasto nie może sobie pozwolić na kilkunastotysięczny wydatek przewidziany w kosztorysie.

Następnie nadano nazwy 4 nowym ulicom na Pakoszu: Pakosz, Dolna, Kamienna i Wapienna.

W związku z podaniem rady szkolnej o przyznanie jej dodatkowego kredytu na budowę boisk szkolnych, upoważniono zarząd do wydatkowania na ten cel sum, objętych pozycją w budżecie.

Prośba komitetu wydawniczebo „Floty narodowej" o poparcie została uwzględniona przez zaprenumerowanie tego pisma.

W sprawie pp.: Krupskiego i Młynarskiego, występujących w imieniu drobnego kupiectwa o przedłużenie godzin handlu na Placu Wolności, p. prezydent Cichowski wyjaśnił, że załatwienie tej sprawy nie leży w kompetencji magistratu, jednak rada zobowiązała zarząd miasta do wszczęcia starań nad uregulowaniem tej sprawy.

Komisarz rządowy w Zawierciu.

Rozwiązanie zarządu miasta.

Gospodarka finansowa magistratu zawierckiego oddawna budziła poważne zastrzeżenia śród niektórych ugrupowań radzieckich, jakoteż i w znacznym odłamie społeczeństwa miejscowego.

W tej sprawie zwróciły się pewne ugrupowania do województwa z odpowiednim memorjałem, przedkładając jednocześnie władzom nadzorczym umotywowane dane.

Dwukrotna lustracja gospodarki miejskiej, przeprowadzona przez delegowanych urzędników województwa dała tego rodzaju rezultaty, że na wniosek p. wojewody — minister spraw wewnętrznych, zarządzeniem z dnia 13 b. m. rozwiązał zarząd miasta w Zawierciu,

Nieprzyjemną tę wiadomość zakomunikowano wczoraj władzom miejskim.

Komisarzem rządowym mianowany został radca wojewódzki, p. Tadeusz Seruga, wytrawny urzędnik, co daje rękojmię, że stosunki miejskie w Zawierciu ulegną znacznej poprawie.

Straszne zderzenie się dwuch samochodów osobowych pod Siewierzem.

Wczoraj na drodze Siewierz - Tarnowskie - Góry zdarzyła się katastrofa automobilowa, **której rezultatem były ciężkie rany dwuch osób i zdruzgotanie automobilu.**

W tumanie kurzu na szosie zderzyły się ze sobą dwa samochody osobowe.

W jednym z nich, jechali bracia Mieczysław i Bolesław Jungowie z Częstochowy, **którzy odnieśli w katastrofie ciężkie rany, trzeci pasażer auta, p. Pilz odniósł lekkie obrażenia ciała.**

W drugim samochodzie jechał właściciel auta, **proboszcz z Piekar na Śląsku, który doznał lekkich obrażeń. Samochód ma uszkodzene koło i motor.**

Natomiast samochód z Częstochowy został doszczętnie zdruzgotany.

Winę ponosi szofer proboszcza z Piekar, który jechał z maksymalną szybkością i nieopatrznie wjechał w tuman kurzu.

„Na scenie 3 razy nie wolno się całować"

— oświadczył ksiądz proboszcz w Pacanowie.

Akademickie koło kielczan, podczas wywczasów wakacyjnych wyreżyserowało sztukę Zapolskiej „Mężczyzna" z zamiarem odegrania jej w kilku miejscowościach pow. kieleckiego.

Pierwsze przedstawienie odbyło się w Stopnicy, ciesząc się doskonałem powodzenie. Zachęceni tem studenci postanowili sztukę tę wystawić w Pacanowie. Z jakim jednakże spotkali się sprzeciwem.

Oto miejscowy ksiądz Jan Cygan dowiedziawszy się, że sztukę napisała Zapolska, stanowczo sprzeciwił się jej wystawieniu, oświadczając, że sztuka ta jest niemoralną.

Studenci zwrócili się więc do księdza z prośbą, aby był łaskaw przejrzeć rękopis i wtedy rozsądzić. Ksiądz jednak uprzedzony do autorki, mniemając, że wszystko co Zapolskiej jest niemoralne, nie chciał słuchać wywodów studentów.

W końcu na usilną prośbę przewrócił kilka kartek sztuki i natrafiwszy na scenę pocałunków, kategorycznie oświadczył, że na wystawienie sztuki nie pozwoli, gdyż „w pierwszym akcie są trzy pocałunki", więc sztuka jest niemoralną. Z wystawienia sztuki studenci musieli zrezygnować.

Co wyswietlają kina:

Kino „Wawel" »Kobieta z malowaną twarzą«.

Ogólna.

(o) **Kolejowe kursy dokształcające.** W pierwszych dniach września r. b. otwarte zostaną w dyrekcji kolejowej warszawskiej, gdańskiej i lwowskiej kursy eksploatacyjne dla kandydatów ze średniem i wyższem wykształceniem. Na kursy te z każdej dyrekcji przyjęto po 50 słuchaczy.

Uroczyste otwarcie kursu w dyrekcji warszawskiej nastąpi w poniedziałek 2 września w obecności ministra Kühna i wyższych urzędników ministerjum.

Obecnie już około 800 absolwentów tych kursów pełni służbę na P. K. P. w różnych gałęziach eksploatacyjnych.

Zdniem 1 października zostaną uruchomione w dyrekcji warszawskiej, krakowskiej i poznańskiej kursy handlowo - taryfowe dla kandydatów służby kolejowej również ze średniem i wyższem wykształceniem.

Na kursy te przyjętych zostało 150 kandydatów.

(o) **W których miastach buduje się najwięcej?** W miastach liczących powyżej 50.0000 mieszkańców rozpoczęto w I kwartale b. r. budowę nowych 180 domów, w czem 1000 mieszkalnych, przyczem na Lwów przypada 67 domów, na Poznań — 33, na Bydgoszcz — 30, na Wilno — 14, na Warszawę i Łódź po 11, na Sosnowiec — 5, na Kraków — 4, na Królewską Hutę i na Lublin po 2, wreszcie na Białystok — 1 dom.

W tymże czasie zakończono budowę 266 nowych budynków, w czem 150 mieszkalnych, przyczem na Poznań przypada 100 budynków, na Lwów — 47, na Kraków — 27, na Bydgoszcz — 21, na Lublin i Wilno po 14, na Warszawę — 11, na Częstochowę — 10, na Łódź — 9, na Białystok — 6, na Królewską Hutę — 4, wreszcie na Sosnowiec 3 domy.

(o) **Djecezialne zebranie ks. prefektów.** W ubiegłym tygodniu w Częstochowie odbyło się djecezjalne zebranie ks. prefektów. Prezesem wybrano ks Kasprzyka z Radomska. Koło podzielono na dwie prowincje, radomską i sosnowiecką.

Z Kielc.

(k) **Mordercy szofera przed sądem.** Jak dowiadujemy si[illegible]kończeniu letnich ferji sądowych [illegible]dzie się sensacyjna sprawa o zamordowanie szofera krakowskiej taksówki Skalniaka na szosie wieluńskiej Jak donosiliśmy w swoim czasie, morderstwa w chęci zysku dokonała zbrodnicza para: Mieczysław Borecki, znany policji przestępca kryminalny, oraz jego przyjaciółka Stefanja Świderska, była adeptka szkoły filmowej. Oskarżonym, którzy obecnie znajdują się w więzieniu częstochowskim, grozi kara śmierci.

Rozprawa w sądzie okręgowym odbędzie się w dniu 24 września.

(k) **Nagły zgon.** We wsi Zalesie, pow. włoszczowskiego zmarł nagle w polu Jan Suliga, lat 68, cierpiący od dłuższego czasu na astmę.

Krytycznego dnia Suliga dostał groźnego ataku tej choroby i zmarł przy pracy w polu

(k) **Ogromny pożar pod Końskiemi.** Dnia 29 b. m. o godz. 10.45 w domu Józefa Sochackiego w Chlewickach, pow. koneckiego, wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem wybuchł pożar, który przeniósłszy się następnie na sąsiednie zabudowania, zniszczył ogółem 53 gospodarstwa wraz z inwentarzem żywym i martwym Strat dotychczas nie obliczono. Wynosić one jednak będą setki tysięcy złotych.

(k) **Pożary w województwie** We wsi Łubachowy, pow. włoszczowskiego, wybuchł pożar, który zniszczył 3 domy mieszkalne, 4 stodoły wraz ze zbożem, 8 chlewów i 8 szop, oraz część narzędzi rolniczych, odzieży i sprzętów domowych, ogólnej wartości około 37.158 złotych. Pożar powstał wskutek zaprószenia ognia w słomie, który szybko się rozszerzył na okoliczne zabudowania ze względu na bliskie położenie jednego od drugich.

Dnia 27 b m. o godz. 7 w zagrodzie Franciszki Olszewskiej w Truskolasach, pow. częstochowskiego powstał pożar, który zniszczył dom drewniany, oraz sprzęty domowe, ogólnej wartości 620 złotych. Pożar powstał wskutek wadliwego urządzenia komina.

ODPOWIEDZI OD REDAKCJI.

Panu K. w Kielcach. Jeżeli się prosi redakcję o zamieszczenie artykułu czy korespondencji w niedzielę, a jednocześnie daje się to samo do innego pisma na sobotę, to oczywiście nie można się spodziewać spełnienia prośby. Dla tego też korespondencja o dożynkach w jędrzejowskiem znalazła się w koszu.

Z sądu okręgowego w Sosnowcu

Proces emerytów sosnowieckiego t-wa.

W ub. piątek w sądzie okręgowym w Sosnowcu odbyła się rozprawa trzech emerytów przeciwko kasie pomocy robotników t-wa sosnowieckiego w Sosnowcu, o obniżenie wsparcia emerytalnego o jedną trzecią część.

Sprawa ta w I instancji rozpatrywana była w sądzie pracy w Sosnowcu, gdzie zapadł wyrok zasądzający od kasy na rzecz wspomnianych emerytów różnicę obniżonego wsparcia emerytalnego.

Na skutek apelacji założonej przez kasę pomocy, sąd okręgowy rozpatrywał powyższą sprawę, jednakże z uwagi na skomplikowany jej charakter wyrok będzie ogłoszony w dniu 12 września 1929 r.

Nadmienić należy, że sprawa ta wywołała wielkie zainteresowanie nie tylko wśród emerytów, lecz również wśród całej klasy robotniczej Zagłębia Dąbrowskiego. To też od samego rana sala sądowa wypełniona była po brzegi.

Przy tej okazji pragniemy podać kilka szczegółów tej sprawy.

Na skutek wyroku sądu pracy w Sosnowcu z dnia 26 czerwca r. b., emeryci gremjalnie poczęli wnosić swe skargi do sądu pracy w Sosnowcu. Ponieważ pretensje ich poszczególnie nie przekraczają kwoty 200 złotych, przeto wyroki sądu pracy w Sosnowcu są ostatecznemi, opatrzonemi rygorem natychmiastowej wykonalności.

Kilkadziesiąt wyroków zostało już wniesionych do komornika sądowego w Sosnowcu, który w dniu 17 sierpnia r. b. zajął z kasy pomocy na rzecz złożonych u niego wyroków 1.600 złotych. W związku z powyższem kasa wstrzymała wypłaty emerytom do czasu rozpatrzenia skargi apelacyjnej przez sąd okręgowy w Sosnowcu.

Złodziej recydywista przed sądem.

Za usiłowanie kradzieży 6 miesięcy.

Wielkie zbiegowisko utworzyło się przy ulicy Ostrogórskiej 9 w Sosnowcu. Na balkonie drugiego piętra tego domu odważny lokator Szlama Rabinko trzymał za kark włamywacza, którego osaczył podczas dobierania się do jego bielizny, wywieszonej na poręczach balkonu, złodziej błyskawicznie zbiegł ze schodów i wpadł wprost na tłum gapiów.

Zanim się zorjentowano, znikał już na skręcie drugiej ulicy. Ruszono w pościg. Na przedzie biegł Rabinko z wojowniczym okrzykiem: »Trzymaj!«. Po długiej gonitwie przytrzymano wreszcie złodzieja a spuściwszy mu lanie na miejscu, oddano w ręce policji.

W komisarjacie stwierdzono, że nazywa się Józef Marchewka, ma lat 22, pochodzi z Będzina, gdzie nie ma stałego miejsca zamieszkania, jest zawodowym złodziejem i mimo swego młodocianego wieku odbył już kilka kar za kradzieże, ostatnio zaś trzy lata domu poprawy.

Onegdaj Marchewka odpowiadał w sądzie okręgowym w Sosnowcu za usiłowanie dokonania kradzieży u Rabinka i skazany został na sześć miesięcy więzienia.

(s) **Powiatowe sprawy szkolne.** Inspektor Winiarski i prezes rady szkolnej dyr. Mazur bawili w kuratorjum w Krakowie, w sprawie subwencyj na budowę szkół w powiecie będzińskim.

Interwenjowano w sprawie subwencji lub pożyczek dla Sosnowca 50.000 zł. dla Będzina na dwie szkoły 100.000 zł., dla Wojkowic Komornych 50.000 zł. Naczelnik wydziału p. Trepka przyrzekł, że gdy tylko nadejdą pieniądze z ministerjum, uwzględni postulaty Zagłębia, Wydział wykonawczy rady szkolnej powiatowej wystąpił z wnioskiem do sejmiku będzińskiego, aby z przyznanej subwencji na rok 28|29 przyznał sejmik subwencję na budowę szkoły w Łośniu 20.000 zł; w Wojkowicach Kościelnych 20.000 zł.; w Wojkowicach Komornych 15.000 zł. i w Psarach 15.000 zł.

(s) **Do młodzieży seminarjum męskiego i rodziców.** Egzaminy wstępne na wszystkie kursy odbędą się w poniedziałek 2 września o godzinie 9. Początek roku szkolnego we wtorek. Młodzież gromadzi się w zakładzie o godzinie wpół do ósmej, poczem udaje się na nabożeństwo do kościoła na Sielcu.

Zebranie rodzicielskie odbędzie się w sobotę o godz. 7 wieczór w seminarjum męskiem Wawel 1. Straż ogniowa rozpoczyna ćwiczenia we środę o godzinie 4 ej.

(s) **Mianowania w sądownictwie.** W ostatnich dniach w sosnowieckim okręgu sądowym nastąpiło wiele zmian w związku z przesunięciem szeregu urzędników sądowych do wyższych stopni służbowych

Mianowani zostali naczelnymi sekretarzami w VIII st. sł. pp.; Walery Dąbrowski, Edward Nowakowski i Romuald Duszek.

Starszymi sekretarzami w VIII st. sł. pp.: Franciszek Chropach, Bolesław Ostrowski i Jan Dąbrowa z sądu okręgowego w Sosnowcu, oraz Walery Mader z sądu grodzkiego w Sosnowcu.

Ponadto sekretarzami w IX st. sł. mianowani zostali pp.: Zdzisław Rzewuski, Jan Boba i Władysław Koper, oraz w X st. sł. p. Aleksandra Wiśniewska z Dąbrowy Górniczej.

(s) **Zaginiony syn.** Wieczorek Emilja, zamieszkała w Sosnowcu Lipowa 22, zgłosiła się onegdaj do komisarjatu p. p. i zameldowała, że syn jej Stanisław, lat 16, wyszedł z mieszkania 26 b. m. i dotąd nie wrócił .

Z Sosnowca.

(s) **Z zarządu miasta.** Na ostatniem posiedzeniu zarządu miasta postanowiono wystąpić do rady miejskiej o uchwalenie dodatku do państwowych opłat od sprzedaży trunków, przedłużyć kanał na ulicy 1 maja, celem skanalizowania sądu okręgowego, zatwierdzono kilka planów kanalizacyjnych oraz załatwiono szereg spraw gospodarczych i personalnych.

(s) **Na studjum samorządowe** do Warszawy magistrat wydelegował urzędnika swego p. Kazimierza Szymańskiego.

HRABIA MONTE CHRISTO.

57.

W przerwach od tych ćwiczeń gimnastycznych, przysłuchiwał się bacznie, zbliżając ucho do ściany, czy czasem nie usłyszy szmeru. Lecz ten zacichł zupełnie. Wtedy niecierpliwił się zbytnią, jak mu się zdawało, ostrożnością więźnia, który mógł odgadnąć przecież, iż jego pracę dosłyszał inny podobny do niego więzień, któryby pomógł mu chętnie, bo pragnie niemniej silnie powietrza, światła, słońca!

Lecz minęły trzy dni i trzy długie noce — bez szmeru.

Czwartej nakoniec nocy, gdy Dantes po raz setny, tysiączny, przycisnął ucho do ściany, wydało mu się iż uczuł lekkie jakby muru wstrząśnienie, które — niedosłyszalne prawie — odezwało się głucho w jego głowie.

Cofnął się, aby jego umysł, silnie doznanem wrażeniem wstrząśnięty, ocknął się, uspokoił... Postąpił parę kroków na środek celi i znów w to samo miejsce ucho przyłożył.

A wtedy usłyszał szmer, lecz tak cichy, że ledwo naprężonymi do krańców nerwami mógł być dosłyszany. Pracujący więzień poznał widać niebezpieczeństwo i aby dalej prowadzić pracę, użył w miejsce żelaza — ciszej działającego drąga.

Ośmielony tem odkryciem, Dantes postanowił również działać. Pragnął pomóc niestrudzonemu pracownikowi, a przytem nie był już zdolen trwać dłużej w bezczynności. Przedewszystkiem się zastanowił, czem by można było, narzędziem jakiem? dzieło rozwalania muru rozpocząć? Nie miał jednak ani noża, ani najmniejszego choćby kawałka żelaza. Była w oknie wprawdzie krata, ale jak ją stamtąd wydobyć?

Sprzętami nory były: łóżko, stołek, stół, dzbanek i kubek. W łóżku były żelazne pręty, ale przymocowane były one silnie śrubami do ram. Bez obcęgów niepodobieństwem było je ztamtąd wydobyć.

Jeden tylko pozostawał sposób: potłuc dzbanek i jego skorup użyć jako narzędzi pracy. Rzucił bez dłuższych namysłów dzbanek na ziemię, który rozpadł się w kawałki. Wybrał kilka ostrzejszych i ukrył je w słomie, resztę pozostawiając na ziemi.

Miał teraz przed sobą całą noc do pracy. Spostrzegł jednak szybko, że narzędzie ma nie tęgie, bo na o wiele trwadszym murze kruszyło się łatwo.

Wyczerpany, położył się do łóżka i odrazu zasnął.

Zrana przyszedł dozorca. Dantes zawiadomił go natychmiast o stłuczeniu dzbanka. Dozorca zaczął krzyczeć, rzecz prosta, lecz na tem się skończyło. Skorup nie pozbierał. Natomiast przyniósł nowy dzbanek.

Z niewysłowioną radością usłyszał Dantes łoskot zamykających się drzwi więzienia, co poprzednio zawsze wywoływało w nim ucisk serca. Przysłuchiwał się echu oddalających się kroków, a gdy te ucichły, zerwał się z energją z miejsca i przy świetle dnia dopiero, przedzierającego się do ciemnicy, ujrzał, że cała nocna praca na nic się nie zdała. Zamiast podbierać wapno — rozbijał i żłobł cegłę! Zabiło mu mocniej serce, wszelako, gdy się przekonał, że samo wapno, wilgocią przesycone, odpada bardzo łatwo; po półgodzinnej pracy miał go już pełną garść.

Dantes wyrzucał sobie teraz, że tyle czasu zmarnował bezużytecznie, na rozpacz ,nadzieję i daremne prośby, gdy powinien był pracować, tworzyć jakiś czyn, najbardziej nie realny choćby. Pięć lat już bez mała w więzieniu i strawił je — w bezczynie. Gdyby był działał, jego praca, zamierzona dziś dopiero, byłaby ukończona i byłby dziś — może już na wolności!

Myśli te dodały mu zapału, po trzech dniach gorączkowej pracy dokonał tego, iż odłupał wierzchni tynk na całej zakreślonej przestrzeni i dostał się do gołego kamienia. Był to kamień wapienny ,na szczęście; gdzie niegdzie tylko dla mocy powstawiano płyty ciosowe; do jednej z płyt takich dostał się właśnie, należało teraz poruszyć ją i wyjąć. Próbował dokonać tego paznokciami, ale za słabe było to narzędzie. Kawały zaś dzbana kruszyły się odrazu, gdy ich chciał użyć za dźwignię.

Po godzinie próżnych usiłowań, powstał, potem boleści i męki oblany. Czyż miał trwać w bezczynności i czekać, by sąsiad całą zamierzoną wykonał pracę?

W tem zaświtała mu w głowie nowa myśl, zroszone potem czoło obeschło odrazu.

Dozorca przynosił mu codzień zupę w rondelku blaszanym. W rondelku tym była podwójna porcja, dla niego i dla jego sąsiada. Gdy dozorca go przynosił, raz był on pełny, raz drugi — w połowie tylko napełniony, zależnie od tego, czy dozorca podział od niego, czy też od jego sąsiada rozpoczynał.

Rondelek miał żelązną rączkę i o nią to właśnie Dantesowi chodziło.

(c. d. n.).

(s) **Zapisy w M. U. L.** Zapisy w miejskim uniwersytecie ludowym odbędą się do wszystkich klas szkoły wieczorowej, oraz na kursy nauk społecznych we wtorek, środę i czwartek w dn. 3, 4 i 5 września od godz. 6 — 8 wieczorem w lokalu szkolnym przy ul. Kościelnej.

Początek wykładów w dn. 10 września b. r.

(s) **Nabożeństwo** na rozpoczęcie roku szkolnego dla dzieci szkoły ćwiczeń przy państw. sem. naucz. żeńskiem w Sosnowcu odbędzie się w kościółku kolejowym, we wtorek t. j. dnia 3 września r .b. o godzinie 9 rano.

Zbiórka dzieci przy kościele o godz. 8 i pół.

(s) **Zabawa ogrodowa.** Klub młodzieży imienia marszałka Piłsudskiego, koło Dańdówka, urządza dziś zabawę ogrodową w ogrodzie p. Józefa Skowrona. Zabawa urozmaicona będzie tańcami, loterją fantową, konkursem piękności i t.p.

Podczas zabawy przygrywać będzie doborowa orkiestra. W razie niepogody zabawa odbędzie się w następną niedzielę.

(s) **Tydzień bandery,** urządzany staraniem zarządu ligi morskiej i rzecznej w Sosnowcu, trwać będzie od 8 do 15 b. m. włącznie.

Szczegółowy program „tygodnia“ podamy w numerze jutrzejszym.

(s) **Ujęto ich...** Straż graniczna ujęła niejakich Jana Czyża, zam. w Sosnowcu, Robotnicza 6, oraz Antoniego Ostrowskiego, zam. przy ul. Powstańców w Modrzejowie, za przemyt tytoniu w ilości 30 kilo. Przemytnicy prócz kary aresztu zapłacą około 6 tys. zł. tytułem grzywny.

(s) **Z targowicy sosnowieckiej.** W ubiegłym tygodniu, t. j. od 28-8 do 31-8 r. b. na targowicę w Sosnowcu spędzono 1.832 szt. świń.

Płacono za 1 kg. żywej wagi od zł. 2.35 do zł. 3.00. Tendencja mocna.

Z Będzina.

(b) **Życie strażackie w Łośniu.** W dniu 26 sierpnia r. b. odbyło się posiedzenie zarządu ochotniczej straży ogniowej w Łośniu, na którem pod przewodnictwem nowego prezesa tejże straży dr. M. Drabczyka oraz członków: wice prezesa J. Fujarskiego, skarbnika dr. J. Kaczmarzyka, gospodarza dr. Kokota i innych obradowano nad urządzeniem w dniu 1 września r. b. zabawy tanecznej i budową remizy strażackiej w Łośniu.

Po wspólnej naradzie i porozumieniu się postanowiono: urządzić w dniu 1 września r. b. zabawę taneczną i dochód przeznaczyć na fundusz budowy remizy strażackiej w Łośniu, zaprosić p. Korusiewicza Zygmunta prac. urzędu gminnego w Łośniu, na członka zarządu do współpracy w organizacji strażackiej.

Na wniosek prezesa zarządu dr. M. Drabczyka i i wice prezesa Józefa Fujarskiego postanowiono rozpocząć budowę remizy strażackiej w ośniu choćby jeszcze w roku bieżącym. Lepiejby było w organizacji i szłaby ta praca, gdyby nie pewna grupka ludzi, którzy winni innych zachęcać do pracy, a nie odstraszać od organizacji strażackiej. Pożądana jest jednomyślność powołanych przez ogół mieszkańców wsi Łosień do tej placówki społecznej i tak ważnej, jaką jest straż ogniowa.

(b) **Wypadek przy pracy.** W fabryce wyrobów powroźniczych Szlesingera w Będzinie, Sielecka 11, wydarzył się nieszczęśliwy wypadek, któremu uległa pracownica tej fabryki Wacława Anton, lat 19, zamieszkała w Sosnowcu, Konstantynowska 3. Poszwankowana odstawiona została do szpitala powiatowego w Będzinie, gdzie podczas operacji odjęto jej palec (kciuk) lewej ręki.

Jak się Wicuś żenił i co z tego wynikło.

P. Wicuś Dębski, nie ostatni kawaler z Krzykawy pod Sławkowem, od dłuższego czasu ubiegał się o rękę córki gospodarkiej, A. Środuli w małej wiosce Dziurka pod Sławkowem.

Idylla skończyła się tak, że w dniu 26 ub. mies. narzeczeni mieli się udać do kościoła parafjalnego w Bolesławiu, celem wzięcia ślubu.

Wostatniej chwili jednak p. Wicuś, widocznie pouczony przez swą rodzinę, postawił kategoryczny warunek, mianowicie, że ślub ostatecz nie weźmie i owszem, ale nie inaczej, jak otrzyma ciepłą rączką 4 tys. złotych, jako posag.

Targi trwały od godz. 8 rano do 12 w poł. Wrezultacie rodzice panny, dla ratowania jej honoru, gdyż pono zaangażowała się zadaleko w znajomości z p. Wicusiem, zgodzili się dać przyszłemu mężowi swej córki owe 4 tys., lecz narazie w wekslach.

„Sprytny“ Wicuś, mając zapewniony już posag, z miną wielkiego pana pojechał do ślubu.

Tryumf jego jednak był krótki, nie wiedział biedak, że tak sprytnie ułożony plan runie, jak wszystko, co jest złe i paskudne.

Tymczasem po wydaniu weksli przez Środulę w rodzinie jego zawrzało jak w ulu.

— Bój się Boga jak mogłeś dać tyle pieniędzy za jedną córką! — krzyczy żona.

— Jak to? Macie tyle majątku, żebyście za jedną dawali aż 4 tysiące? A co dacie nam? — rozpaczały pozostałe córki Środuli...

Ale znalazła się rada. Wtajemnicy zwołano radę rodzinną Środulów i postanowiono ni mniej ni więcej, jak upić ojca Wicusia, w posiadaniu którego znajdowały się te nieszczęsne weksle i zgrabnie je — mówiąc delikatnie — odebrać z powrotem. Kto się podjął tej funkcji, nie zdradzimy, ale po tym fakcie miła zabawa weselna zamieniła się w tak Dziurka Dziurką jeszcze takiej nie widizała.

Na krzyk Środulów, używających miru w wiosce, pośpieszyli prawie wszyscy mieszkańcy Dziurki z kijami, pałkami, kamieniami z czem kto mógł. Rodzinę Dębskich i ich przyjaciół wyparli hen, za wioskę.

Ale to jeszcze nie koniec.

Następnego dnia używający spaceru letnicy obok rzeki Przemszy pod Sławkowem, usłyszeli naraz krzyk jakiegoś młodzieńca, który wzywał ratunku, ale pływał i nie zdradzał chęci utonięcia.

Pomimo to „wyratowano“ go. — Okazało się, że był to ów Wicuś Dębski, który próbował widocznie jeszcze raz wzbudzić litość w twardych sercach Środulów i bodaj wyżebrać jakiś posag za ich córką, której przecież jest formalnym mężem.

„Wracają dawne dobre czasy“.

Robotnicy wywieźli majstra na taczkach.

Robotnicy fabryki chemicznej w Radomiu nie mogąc się pogodzić z traktowaniem ich przez majstra Arnolda Fajersztajna, gdy żadne skargi, nie pomagały, wpakowali go do worka i wywieźli na taczkach z podwórza fabrycznego.

„Opinja“ kielecka potępia w sposób ostry ten gwałt i dla napiętnowania podaje nazwiska jego sprawców. I my też nie uznajemy takiego załatwiania zatargów, ale zapytujemy, co mają robić robotnicy, gdy nigdzie nie mogą znaleźć opieki i obrony przed brutalnością i wyzyskiem.

Przecież robotnik to człowiek taki sam, jak pan majster lub dyrektor i doprowadzony do ostateczności dopuszcza się czynów, których potem żałuje.

A że wywozi wówczas na taczkach, no to nic dziwnego. Chyba samochodu z groszowych zarobków robotnik nie jest w stanie kupić.

(b) **Wrócił sam do więzienia.** Głośny włamywacz i złodziej Bober Władysław z Będzina, został swego czasu skazany za kilka swoich występów, na karę więzienia i w dniu 19 lipca w czasie eskortowania go, zbiegł. Natychmiastowy energiczny pościg nie dał żadnych wyników, lecz mimo to nie zaniechano poszukiwań. Widocznie policja dobrze deptała Bobrowi po piętach, gdyż ten w dniu 30 bm. zgłosił się dobrowolnie do sądu grodzkiego w Będzinie, skąd został odesłany do dalszego odbywania kary do więzienia.

(b) **Amator garnituru i roweru.** Błaszczyk Władysław bez stałego zamieszkania, został ujęty w Będzinie za dokonanie kradzieży w nocy z 27 na 28 b. m. garnituru i 83 zł. gotówki u Kapuścika, oraz roweru, wartości 200 zł. Manterysowi Władysławowi. Obaj poszkodowani mieszkają w Będzinie. Amator łatwych zdobyczy został przekazany władzom sądowym.

(b) **Kradzież piłek.** W piątek zostali zatrzymani Budzisszz Piotr i Lasek Władysław, obaj z Będzina, Wapienna 32, którzy dokonali kradzieży piłek gumowych Jamy Ickowi z Będzina. Sprawców dradzieży przekazano władzom sądowym.

Z Grodźca.

(g) **Nabożeństwa na górze św. Doroty.** Koło gospodarzy parafji grodzieckiej zwróciło się do ks. proboszcza Grzelińskiego z prośbą, by na podziękowanie za pomyślne zbiory odprawił nabożeństwo w kościółku na górze św. Doroty. Przychylając się do prośby parafian ks. proboszcz odprawił tam mszę św. dziś w niedzielę, o godz. 9 rano.

Z Czeladzi.

(c) **Nowy rok szkolny.** W dniu 3 b. m. o godzinie 9 rano dzieci szkolne udadzą się na nabożeństwo do kościoła.

Normalna nauka szkolna rozpocznie się z dniem 4 bm. W bieżącym roku szkolnym, na skutek rozporządzenia inspektora szkolnego, dzieci szkół męskich Nr. 1 i 3 będą uczęszczać na naukę po południu, zaś dzieci szkół Nr. 2 i 4 (dziewczynki) przed południem.

(c) **Pielgrzymka do Częstochowy.** W dniu 6 września br. wyruszy z Czeladzi do Częstochowy kompanja wraz z księdzem, powrót nastąpi w dniu 11 września.

(c) **Ze związku strzeleckiego.** Dziś w godzinach rannych wyjedzie do Sosnowca na zawody lekko-atletyczne kilkunastu strzelców z miejscowego oddziału związku strzeleckiego.

(c) **Ujęcie zbrodniarza.** Wczoraj policja czeladzka ujęła na Piaskach na strychu domu przy ul. Kościuszki Nr. 4, głównego sprawcę napadu na powracających z Sosnowca turowców w dniu 25 sierpnia, W. Więckowskiego. Ujęty „ptaszek“ przyznał się do użycia broni i określił miejsce, w którym schował broń po napadzie, oraz oznajmił, że miał zamiar zabić jeszcze Jordana Krauzego, swego przeciwnika. Zbrodniarza pod silną eskortą odprowadzono do więzienia.

(c) **Ujęcie sprawcy napadu.** Nie tak dawno, bo zaledwie kilka dni temu miał miejsce na szosie czeladzkiej wypadek, gdzie czterech podchmielonych łobuzów napadło na grupkę sportowców, powarcających z zawodów i wtedy jeden z nich Chałdzyński Władysław został przez napadniętych postrzelony. Trzech sprawców napadu policja od razu ujęła, a jeden z nich Więckowski Władysław zbiegł i ukrywał się, elcz niedługo gdyż 3 0b. m. został ujęty.

Podczas śledztwa okazało się, że ujęty był sprawcą postrzelenia Chołdzyńskiego.

Z Ząbkowic.

(ząb.) **Z domu ludowego.** Na dorocznem walnem zebraniu członków domu ludowego w Ząbkowicach, na którem miano rozpatrywać zmianę statutu i zarządu, nic ostatecznie nie załatwiono, wskutek rozbieżności zdań.

Gdy ponownie wybrano przewodniczącego, aby obradować nad zmianą statutu, członkowie d. l. dali dowód, że absolutnie nie orientują się w organizacji, gdyż ci sami głosowali za i przeciwko projektowanym wnioskom. Nad uzdrowieniem organizacji domu ludowego, zabierali w dalszym ciągu głos ludzie wcale nie należący do tej organizacji, którzy przy okazji agitowali na korzyść swoich organizacyj. Szkoda doprawdy, że domem ludowym nie zajmą się poważni obywatele Ząbkowic, aby nareszcie uzdrowić stosunki tam panujące, z korzyścią nietylko dla ludzi tam zorganizowanych, ale może dla szerszego ogółu społeczeństwa.

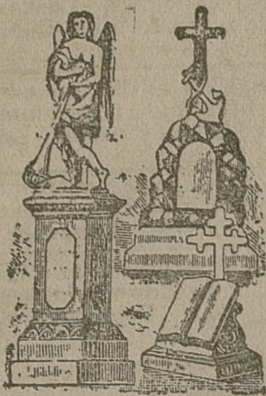
Z Zawiercia.

(z) **Katastrofa autobusowa w Myszkowie.** Na szosie Żarki—Myszków zdarzyła się katastrofa autobusowa, będąca wynikiem lekkomyślnych wyścigów szoferów dwuch konkurencyjnych firm.

3 osoby zostały lekko ranne, które opatrzył lekarz, autobus zaś został poważnie uszkodzony.

(z) **Z policji.** Mordka Kuzbel, Marszałkowska 19, Jakób Przechodnik, Górnośląska 16, Haim Leserman, Górnośląska 5, zostali zatrzymani przez policję jako podejrzani o komunę.

— Jan Leman, Słowackiego 37, złożył zameldowanie do policji na właściciela domu Nikodema Isałkę za samowolne zerwanie kłódki i zajecie strychu.



Zakład artystyczno-rzeźbiarski i kamieniarski
Jana Zagórskiego
Sosnowiec, ul. Aleja 8, tel. 12-48.

Wykonywa pomniki grobowe i wszelkie roboty budowlane z piaskowca, marmuru i granitu oraz sztucznych kamieni, roboty betonowe i mozajkowe t. j. schody, słupy ogłoszeniowe, dryny studzienne, płyty trotuarowe i t. p.

Wykonanie solidne i dogodne warunki płatności

KONKURS

Powiatowa Kasa Chorych w Sosnowcu ogłasza niniejszem konkurs na dostawę: **chleba, bułek, masła, jai, mleka, mięsa, słoniny i wędlin** dla szpitali w Sosnowcu, Czeladzi, Grodźcu, Dąbrowie, Zawierciu i na Niemcach.

Szczegółowe wykazy z podaniem ilości artykułów dla każdego szpitala wydaje Wydział Zakupów P. K. Ch. w Sosnowcu przy ul. Kołłątaja 17. Tenże Wydział udziela firmom zainteresowanym wszelkich dalszych informacji.

Oferty w kopertach zamkniętych składać należy bezpośrednio na ręce p. Komisarza Kasy najpóźniej do dnia 15 września 1929 r.

Komisarz Powiatowej Kasy Chorych w Sosnowcu
(—) Wąsowicz.

3-letnia średnia zawodowa
Męska Szkoła Handlowa
T. PŁOCKIEGO
w Sosnowcu, Targowa 12
przyjmuje zapisy.

Kupię stare piece kaflowe
w dobrym stanie.

Zgłaszać się ŁAGISZA, KONSTANTY BIJAK.

MASZYNY DO SZYCIA **„ERMA"**
centralno - bębenkowe, najlepszej jakości poleca firma:
MAREK REICHER
SOSNOWIEC
ul. Kołłątaja 7. — Tel. 8-71.
Ceny konkurencyjne. — Dogodne warunki spłaty.
Zdolni ajenci poszukiwani.

Wyborowe brzytwy
i przybory do golenia
CZEPKI KĄPIELOWE
w kilkudziesięciu odmianach
wSkładzie Fabrycznym
Tow. „SIŁA"
w Sosnowcu, ul. Kościelna

Zasadniczo podajemy brzytwy tylko wypróbowane dlatego też odbiorcy nie mają później zawodu.

BEZINTERESOWNIE!



Czytelnikom „Expresu Zagłębi" Napisz imię, nazwisko, miesiąc urodzenia, otrzymasz analizę charakteru, określenie zdolności i przeznaczenia — darmo. Poznasz kim jesteś, kim być możesz. Warszawa. Psychografolog Szyller-Szkolnik, Nowowiejska 32. Niniejsze ogłoszenie i 75 gr. znaczkami pocztowemi na przesyłkę załączyć. Przyjęcia osobiste płatne godz. 11 — 7 wieczór

Posady i prace.

STUDENT wydziału rolnego szuka pracy bądź fizycznej lub umysłowej, najchętniej wyjedzie na kondycję. Zgłoszenia do filji „Expresu" Będzin.

INTELIGENTNA młoda panienka poszukuje praktyki biurowej. Łaskawe zgłoszenia do administracji pod „Praktykantka".

POTRZEBNA dziewczyna do sprzedaży gazet w kiosku. Zgłoszenia: róg 3-go Maja a Piłsudskiego 31.

WYKWALIFIKOWANA kucharka ze świadectwami poszukuje posady gospodyni do samotnego pana ewentualnie do mniejszej rodziny, inteligentnej, może być na wyjazd. Zgłoszenia proszę kierować pod adresem: Dąbrowa, Szopena 4, Mosna.

POTRZEBNE wykończarki do okryć damskich. Sosnowiec, Prosta 10 Grauer

POTRZEBNA zdolna bufetowa do bufetu II kl. Sosnowiec.

SZOFER mechanik posiadający kilkuletnią praktykę poszukuje posady, miejscowość obojętna. Zgłoszenia do Expresu pod „Szofer"

Poszukiwane

od dnia 10 września dwie wykwalifikowane krawczynie i cztery podręczne do nowootwierającej się wykwintnej pracowni sukien damskich. Warunki dobre. Zgłoszenia: Sosnowiec, Piłsudskiego 8-III front-lewo, pomiędzy 6—8 wiecz.

POTRZEBNA kasjerka do składu aptecznego sub. A. W. „Expres Zagł.".

LOKALE

SKLEP z mieszkaniem nadający się na każdy interes do wynajęcia w nowym budynku. Wiadomość: Mazowiecka Nr. 4. Kwaśkiewicz.

PRZYJMĘ dwuch panów na mieszkanie. Sosnowiec, Marjacka 6 parter

JEST do wynajęcia pokój z kuchnią od pierwszego września. Miejsce spokojne. Sosnowiec. Szpitalna 12.

PRZYJMĘ dwuch uczni lub uczennice na mieszkanie. Wiadomość: Orla L. 17. Lisowski.

PRZYJMĘ 2-ch panów lub panie na mieszkanie. Sosnowiec, ul. Pańska Nr. 14. Suszyńska.

PRZYJMĘ 2 panów na mieszkanie z całodziennym utrzymaniem na dogodnych warunkach. Wiadomość: Pogoń, ul. Poprzeczna 4 róg Rzymskiej, blisko przystanku tramwajowego.

NOWOWYBUDOWANE mieszkania dwu, trzy, czteropokojowe za rocznym czynszem z góry do wynajęcia Targowa 18

Zgubione dokumenty

JÓZEF Lewkowicz Szczakowa unieważnia książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Wadowice.

JAN Gołębiowski zgubił książeczkę wojskową i kartę mobilizacyjną wydane przez P. K. U. Miechów.

JÓZEFOWI Tasak zginęła książeczka Kasy Chorych wydana w Sosnowcu.

KOZIOŁ Jan zgubił kartę wojskową, wydaną w Dąbrowie, oraz patent na drobną sprzedaż wydany na imię Józefy Wojtowicz.

BRONISŁAW Wróbel zgubił świadectwo maturalne, lekarskie i wojskowe wydane przez P. K. U. Tarn. Góry.

BOLESŁAW Stolarski zgubił książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Zawiercie

RÓŻNE

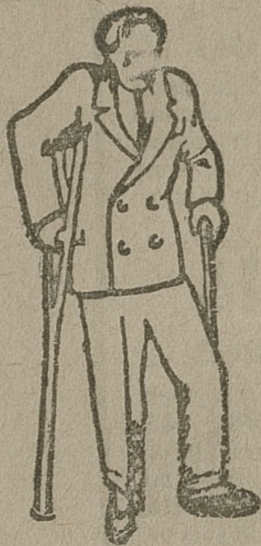
Wyżymaczki do reperacji przyjmuje fabryka wyżymaczek „Laura" Sosnowiec, Dekerta 15 weiście z podwórza I-sze piętro.

ZYCH Wacław wyszedł z dniem 27 lipca z domu i dotychczas nie wrócił. Kto by wiedział o wyżej wymienionym proszę o łaskawe zawiadomienie rodziców zamieszkałych w Sosnowcu, Piotrkowska 1.

UPRZEJMIE proszę p. A. Talacko o zgłoszenie się w ważnej sprawie. Koszta podróży zwrócę Ludwik Wójcik, ul. 1-go Maja Sosnowiec.

ZGUBIONO arkusz z nutami. Znalazcę uprasza się o zwrot do Związku Kolejowego Piłsudskiego Nr. 3 dla kapelmistrza

Czy zna już Pani
najskuteczniejszy środek leczący
ODCISKI
SALWATOR
Apteki W. Borowskiego w Warszawie.



Czy chcesz się uwolnić nieszkodliwą drogą od
ARTRETYZMU,
Reumatyzmu, Ischiasu i bólu krzyża?

Reumatyzm jest strasznem wszędzie rozprzestrzenionem cierpieniem, które nie oszczędza ani biednych, ani bogatych i znajduje ofiary zarówno w chacie jak i w pałacu. Formy, w jakich się to cierpienie przejawia, są bardzo różnorodne i często bywa, że choroba zupełnie inaczej określona, okazuje się później niczem innem, jak

Reumatyzmem.

Czasem są to bóle w członkach i stawach, czasem opuchnięcia członków, zniekształcenia rąk i nóg, drganie, kłócie, darcie w różnych częściach ciała, czasem nawet osłabienie wzroku jest skutkiem reumatyzmu i artretyzmu. Równie różnorodne jak forma tego cierpienia są środki lecznicze, różne mikstury, maści, lekarstwa i t. p., które się przeciw tej chorobie stosuje. Większa część tych środków nie jest wogóle w stanie wyleczyć, może tylko przynieść chwilową ulgę.

To co tutaj polecamy jest zupełnie niewinnym środkiem źródlano leczniczym.

Który już wielu cierpiącym dopomógł.

Nasza kuracja jest znakomita i działa szybko nawet w wypadkach

Choroby chronicznej zastarzałej.

Ażeby zyskać jeszcze więcej zwolenników, postanowiliśmy sobie każdemu, kto do nas napisze posłać pouczającą broszurkę o kuracji źródlano leczniczej

Zupełnie darmo.



Kto zatem cierpi i pragnie się od bólów uwolnić, niech napisze, nie zwlekając, dziś jeszcze.

August Märzke, Berlin — Wilmersdorf, Bruchsalerstrasse 5. Oddział 126.

DROBNE OGŁOSZENIA.

Nauka i wychowanie.

Najstarsza

PIERWSZA ŚLĄSKA SZKOŁA MUZYCZNA w Katowicach ul. Szopena 16 tel. 136 przyjmuje zapisy uczniów na nowy rok szkolny 1929-30 do klas: teorji i kompozycji, śpiewu solowego, fortepianu, skrzypiec, wiolonczeli, organu, instrumentów dętych, śpiewu chóralnego i zespołów kameralnych. **NAUK UDZIELAJĄ** wybitni dyplomowani profesorowie, zatwierdzeni przez władze szkolne Województwa Śląskiego. Dla niemających czasu uczęszczania przedpołudniem, wykłady odbywają się popołudniu do 8 wieczorem. **OPŁATY ZNIŻONE** pobierane w ratach miesięcznych od 25 zł. Dla niezamożnych znaczne ulgi, a dla utalentowanych nauka bezpłatna. Dla zamiejscowych 75 proc. zniżka kolejowa.

KOŃCZĄC półroczne **„Współczesne Wykłady Buchalteryjne"** bilansisty Palliera — zamiejscowi korespondencyjnie zostajesz dyplomowanym buchalterem. Żądać prospektów: Dąbrowa Górnicza, Sienkiewicza 10. Niezamożnym stypendja.

Kupno i sprzedaż

Żelazo użytkowe i szyny budowlane poleca firma H. Pfeffer w Będzinie, Małachowskiego 33. Wejście przez podwórze młyna, telefon 4—70

DO sprzedania „Gastronomja", Sosnowiec, Ciepła 4.

POKÓJ sypialny dębowy oraz otomana w dobrym stanie do sprzedania. Wiadomość: Będzin, Kościuszki 12.

PIANINO w dobrym stanie sprzedam tanio. Sosnowiec, Sielecka 6, Gałka.

Piec wapienny Józefa Palusińskiego i S-ka, poleca znane ze swej dobroci wapno, na miejscu i z dostawą. Ceny konkurencyjne. Sosnowiec, Środula.

DO SPRZEDANIA DOM 18 ubikacji z których siedem wolnych łącznie ze sklepem, Zawiercie, Wenecka 41.

Skrzypce

szkolne od 18 zł. poleca na raty księgarnia „Polonja" Hale Rozwoju.

Książki

szkolne używane już można nabywać w księgarni „Polonja" Sosnowiec, Hale „Rozwoju"

UWAGA! Ładowanie akumulatorow, magnesowanie słuchawek, sprzęty radjowe, żarówki elektryczne różne, woltaży można dostać w firmie „Światło". Sosnowiec, Modrzejowska 11 w podwórzu.

Maszynę do szycia i haftu

bębenkową i gabinetową z czterema szufladami i Singera bębenkową mało używaną sprzedam zaraz bardzo tanio i na dogodnych warunkach. Czółenkową za 120 zł. Haftu nauczę. Sosnowiec, Narutowicza 20 w Targu Sieleckim, Harlak.

SPRZEDAM kożuch czarny. Wiadomość: Sosnowiec, Staropogońska 16, m. 5.

PASY nadające kształtom modną wysmukłą linję i leczniczę od 10-u zł. „Rozalja", Sosnowiec, Deblińska Nr. 11.

OKAZYJNIE do sprzedania samochód „Ford" 5-cio osobowy na biegu w dobrym stanie. Czeladź, Milowicka Nr. 8 Brudnicki.

Otomany

materace, kozetki, klubowemeble najtaniej najkorzystniej kupisz bo na raty w firmie Tomczyk 1 Maja 14 Sosnowiec

MAGIEL w dobrym stanie sprzedam zaraz Sosnowiec. Piłsudskiego 120.

LICYTACJA MEBLI I INNYCH PRZEDMIOTÓW DOMOWYCH W DRUGIM TERMINIE W MIESZKANIU CH. FELCMANA ODBĘDZIE SIĘ DNIA 4 WRZEŚNIA O GODZ. 11 PRZY UL. PIŁSUDSKIEGO 12 I O GODZ. 13 MIN. 30 PRZY UL. OSTROGÓRSKIEJ 9.

DO SPRZEDANIA motocykl. Wiadomość: Sosnowiec Środula, Wyspiańskiego 2 Rogowicz Józef.

STÓŁ duży wysuwany na 50 osób, kredens z marmurem, stare biurko, umywalnia z marmurem i zegar sprzedam Wiadomość Będzin, Hotel „Bristol" u portjera.

SPRZEDAM lub zamienię na podobny w Dąbrowie dom murowany 10 ubikacyj, jedną wolną i 60 prętów placu. Sosnowiec, Daleka 32. Wiadomość u dozorcy.

GRAMOFON zpłytami i otomana stalunkowa do sprzedania. Pogoń, Florjańska 11 wiadomość u piekarza.

OKAZYJNIE łóżka z materacami, szafki nocne sprzedam tanio. Sosnowiec, Narutowicza 20 w Targu Sieleckim Harlak.

SPRZEDAM radjo, kostjum damski szary kortowy i duży kosz podróżny. Wiadomość u dozorcy ul. Sienkiewicza 6.

W BYŁEJ księgarni „Oświata" Józefy Grabowskiej Sosnowiec, ulica Deblińska 2 zupełna wyprzedaż różnych podręczników szkolnych: polskich, niemieckich, francuskich i innych. Udzielam od 25 — 40 procent rabatu.

DO SPRZEDANIA fabryka wody sodowej w ruchu. Wiadomość: Sosnowiec Sielecka 31 u gospodarza.

TYLKO dla panów! Arcywesołe wynalazki. Porto załączyć. Wytwórnia Nowości. Warszawa, Karmelicka 15 ę.

ŻYTO petkuskie do siewu sprzedaje Dobrek Sosnowiec - Środula

DO SPRZEDANIA 2 budynki parterowe (oficyny) z placem w tem 5 ubikacji. Sosnowiec, Sielec, Wilcza 2.

MOTOCYKL do sprzedania 450 zł. Sosnowiec - Pogoń Wielka 15 a.

Posady i prace.

POTRZEBNY zdolny czeladnik krawiecki podręczny zaraz. Wiadomość: Czeladź, Podwalna 1.

POSZUKUJĘ jakiejkolwiek posady lub praktyki za minimalnym wynagrodzeniem, mam ukończone 4 klasy gimnazjalne i kursa handlowe. Łaskawe zgłoszenia Paljan Józef, Wieś Dąbrowa Nr. 196, poczta Jaworzno.

WYKWALIFIKOWANYCH czeladników szewckich przyjmie natychmiast Spółdzielnia „Zgoda" na Piaskach. Zgłoszenia osobiste.

OD ZARAZ do samotnego potrzebna gospodyni - służąca uczciwa i czysta. Wiadomość w „Expresie" Sosnowiec.

MŁODA panienka poszukuje praktyki jako maszynistka. Łaskawe zgłoszenia do administracji pod „Początkująca".

BEZPŁATNIE

ENCYKLOPEDJA POWSZECHNA

ENCYKLOPEDJA POWSZECHNA WYDAWNICTWA GUTENBERGA

TOM 1

A DO ASSUAN

WIELKOŚĆ NATURALNA.

WIELKA POWSZECHNA ENCYKLOPEDJA WYDAWNICTWA GUTENBERGA

W ośmiu krajach europejskich pracuje Wydawnictwo Gutenberga nad rozpowszechnianiem dzieł wszechświatowej literatury, i praca nasza wydała wspaniałe wyniki. Miljony ludzi znajduje się dzięki nam w posiadaniu wartościowych bibljotek domowych, będących radością każdego kulturalnego człowieka.

Obecnie wydajemy największe nasze dzieło

WIELKĄ POWSZECHNĄ ENCYKLOPEDJĘ WYDAWNICTWA GUTENBERGA

Pierwszy i drugi tom już się pojawił, trzeci znajduje się w druku.

Do dzisiaj posiadanie tak wspaniałego dzieła było udziałem bogaczy, ale dzisiaj każdy może stać się właścicielem

WIELKIEJ ENCYKLOPEDJI

gdyż my dajemy każdemu czytelnikowi tego pisma całkowite wydanie bezpłatnie, o ile natychmiast nadeśle niżej załączony kupon pod adresem naszej centrali w Krakowie, a światowa marka naszej firmy gwarantuje czytelnikowi, że dotrzymamy naszych przyrzeczeń.

ENCYKLOPEDJA WYDAWNICTWA GUTENBERGA

ukaże się w dużym formacie, w 150 zeszytach, w których blisko **4.000.000 słów i 10.000 różnych ilustracyj** złożą się na potężne dzieło, informujące **wszystkich o wszystkiem.** W każdej rodzinie powinna się znajdować nasza **Encyklopedja**, z której każdy może czerpać niesłychane bogactwa.

Tylko opakowanie i koszta reklamy wymagają zwrotu kosztów w wysokości 35 groszy od zeszytu. Każdy ma również okazję otrzymać Encyklopedję w oprawie po bajecznie niskiej cenie, na co otrzyma wyczerpujące wyjaśnienia w naszym prospekcie.

Prosimy nie przesyłać zgóry żadnych pieniędzy wzgl. znaczków. Zamówienia są ważne tylko dla kuponów, otrzymanych w ciągu 10 dni.

WYDAWNICTWO GUTENBERGA
KRAKÓW, DUNAJEWSKIEGO 2.

Niżej podpisany życzy sobie otrzymać bezpłatnie Powszechną **Encyklopedję** Wydawnictwa Gutenberga

Imię i nazwisko: ....

Dokładny adres: ....

Kupon Nr.

Wydawca: Helena Monsiorska. Druk. „Expres Zagłębia" Sosnowiec, ul. Teatralna 1 tel 4-94